



Sygn. akt III PSKP 31/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z powództwa PPHU M. sp.z o.o. w P.

przeciwko D. L.

o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 22 września 2021 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w O.

z dnia 16 maja 2019 r., sygn. akt V Pa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w O. do ponownego rozpoznania oraz
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 12 października 2018 r., IV P [...], Sąd Rejonowy w O., wydanym
w postępowaniu nakazowym, oddalił powództwo PPHU M. Sp. z o.o. w P. (powód)
przeciwko D. L. (pozwany) o odszkodowanie.

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że powód po ostatecznym sprecyzowaniu żądania domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 24.775,99 zł wynikającej ze stwierdzonego niedoboru w kasie na kwotę 25.797,13 zł tytułem odpowiedzialności za mienie powierzone. Postępowanie zainicjował pozew o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym i orzeczenie, żeby pozwany zapłacił 24.775,99 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 22 lutego 2011 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu pozwu podano, że pozwany był zatrudniony w P.P.H.U. M. sp. z o.o. w P. na stanowisku kierownika do spraw handlowych i był odpowiedzialny materialnie za powierzone mienie. W wyniku przeprowadzonej w dniu 4 marca 2011 r. kontroli w placówce powoda kierowanej przez pozwanego wykryto, że pozwany samowolnie wydawał towar kontrahentom powoda, wystawiając jednocześnie faktury VAT za te towary na osoby trzecie. Powód podał, że z tego tytułu domaga się od pozwanego naprawienia szkody w odrębnym postępowaniu toczącym się w (IV PM [...]). Dalej podano, iż przeprowadzona kontrola wykazała niedobór w kasie sklepu placówki na kwotę 25.797,13 zł. Niedobór ten spowodował pozwany, co wprost przyznał w oświadczeniu z dnia 4 marca 2011 r. Powód wykrył, że w zarządzanej przez pozwanego placówce została wystawiona przez pozwanego w 28 października 2010 r. faktura, której odbiorcą był A. K. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą T.. Faktura ta - mimo upływu terminu płatności - nie została w całości zapłacona. Powód skierował do A. K. wezwanie do zapłaty. Ten jednak przedstawił mu dowód wpłaty do kasy powoda podpisany przez pozwanego w dniu 21 lutego 2012 r. opiewający na kwotę 24.775,99 zł. Pieniądze te jednak nigdy nie zostały przez pozwanego wpłacone pracodawcy. W ten sposób pozwany świadomie i celowo dokonał zaboru środków pieniężnych powoda. Pozwany sam przyznał, że w dniu 24 lutego 2011 r. wystawił fikcyjny dokument KW [...] (bez niczyjego podpisu) adnotacją „mylnie rozliczone faktury z dnia 21.02.2012 r. K.”.

Sąd Rejonowy w N. 21 września 2012 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, IV Np upr [...], w którym nakazał pozwanemu zapłacić na rzecz strony powodowej kwotę 24.776 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 22 lutego 2011 r. do dnia zapłaty.

Pozwany wniósł zarzuty od nakazu zapłaty, wnosząc o jego uchylenie w całości, uchylenie dokonanego zabezpieczenia oraz oddalenie powództwa w

całości i zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów postępowania sądowego według norm przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko, podniósł, że nie powinien być zobowiązany do zapłaty kwoty 24.776 zł, bowiem zobowiązanym do zapłaty tejże kwoty powinien być R. K., który pobrał towar. Natomiast faktura sprzedaży została wystawiona na firmę A. K. będącego wykonawcą robót budowlanych. Faktura ta wystawiona została na prośbę R. K., który nie zapłacił za nią w umówiony czasie. Pozwany podał, że po zgłoszeniu tego faktu księgowej oddziału otrzymał od niej informację, iż powinien wystawić tzw. KW, żeby zgadzał się stan kasy. Pozwany podniósł, że został oskarżony o przywłaszczenie sobie tej kwoty po roku od zdarzenia. Zaznaczył, że część zadłużenia, z kwoty 24.776 zł R. K. spłacił, sprzedając swój motocykl za 12.000 zł, zaś resztę spłaca, wykonując roboty budowlane, które ułatwia mu zdobyć prezes powoda. W ocenie pozwanego nie ponosi on odpowiedzialności za ujawniony niedobór w kasie, tym bardziej, że przez wiele lat prezesa powodowej spółki akceptował, że pewnym klientom udzielano dalszego kredytu kupieckiego mimo istniejącego już zadłużenia. Tak działo się właśnie w przypadku R. K., który pobierał materiały budowlane, wykonując prace częstokroć zlecane przez A. Ż.. Pozwany podkreślił, iż A. Ż. był świadom tego, że wystawiane były przez pracowników faktury dla osób, które de facto towarów ujętych nimi nie kupowały. Kupowały je osoby niepotrzebujące udokumentowania zakupionych towarów, do których to osób należał R. K.. Zdaniem pozwanego powód niezasadnie domaga się kwoty z tytułu niedoboru w kasie, czym narusza art. 8 k.p. ponieważ pomimo znanych mu okoliczności faktycznych, mających wpływ na niedobór kasowy, obciąża nimi pozwanego, w sytuacji gdy inna osoba w międzyczasie spłaca przedmiotowe zadłużenie.

Rozpoznając zarzuty od nakazu zapłaty, Sąd pierwszej instancji ustalił, że 8 lipca 2002 r. pozwany został zatrudniony w P.P.H.U. M. s.j. A. i A. Ż. w P.. Na podstawie aneksu do umowy o pracę objął stanowisko kierownika do spraw handlowych w jednym ze sklepów. Następnie strony zawarły umowę o pracę na czas nieokreślony na stanowisku kierownika do spraw handlowych w pełnym wymiarze czasu pracy. Na podstawie umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej pracodawca powierzył siedmiu pracownikom, w tym D. L., mienie w

postaci towarów handlowych i wyposażenia znajdujących się w kierowanym sklepie z obowiązkiem wyliczenia się, za które ponosić mieli odpowiedzialność w częściach równych. Do umowy nie sporządzono spisu inwentarza.

W związku z przejściem części zakładu pracy pracodawcą D. L. w ramach dotychczasowego stosunku pracy stał się P.P.H.U. M. sp. z o.o. w P., D. L. zapoznał się z powierzonym mu zakresem obowiązków i obowiązującymi w spółce zasadami sprzedaży na odroczony termin płatności, zasadami wystawiania faktur korygujących przekazywania dokumentów rozliczeniowych do działu księgowości. Otrzymał uprawnienie do zwiększenia klientom przyznanego im limitu kupieckiego. Stosunek pracy łączący strony ustał 31 lipca 2011 r. na mocy porozumienia stron.

Sąd Rejonowy ustalił, że w powodowej spółce, pomimo obowiązującego regulaminu, istniała praktyka wydawania towarów stałym kontrahentom bez udokumentowania tego faktu na fakturach VAT czy też dokumentach WZ. Jednym z takich kontrahentów był R. K., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Firma K.. Jako dłużej klient był uprawniony do pobierania towarów na odroczony termin płatności. Powodowa spółka współpracowała również z A. K., prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą Zakład Usługowo-Produkcyjny „T.”. A. K. również niejednokrotnie opóźniał się w zapłacie wystawionych na jego rzecz faktur VAT. Prezes powodowej spółki o fakcie tym posiadał wiedzę. W przypadku wystąpienia zaległości finansowych, kierowników sklepów powodowej spółki obowiązywał zakaz sprzedaży towarów. Wszelkie odstępstwa wymagały zgody prezesa powodowej spółki lub też dyrektora.

Na prośbę R. K., w związku z brakiem zapłaty za pobrane towary, D. L. wystawiał dokumenty WZ na wydawane temu klientowi towary bez zapłaty należności, nie wystawiając na te towary faktury VAT na nazwisko R. K., odraczając termin płatności o kolejne miesiące. R. K. zapewniał D. L., że zapłaci za wydane mu towary. W dniu 28 października 2010 r. D. L. wystawił fakturę VAT nr [...] na nabywcę A. K. - Zakład Usługowo-Produkcyjny „T.” na kwotę 25.697,19 zł tytułem należności za materiały budowlane. Faktycznym nabywcą towarów objętych tą fakturą był jednak R. K..

Sąd Rejonowy ustalił również, że 21 lutego 2011 r. wystawiony został dowód wpłaty nr [...], zgodnie z którym A. K. wpłacił na rzecz powodowej spółki kwotę

24.775,99 zł tytułem zapłaty za fakturę [...]. Pozwany D. L. wystawił przedmiotowy dokument w związku z informacją od R. K., iż ten jedzie do hurtowni zapłacić za towar. Ostatecznie R. K. nie zjawił się w hurtowni i dlatego też pozwany, celem zapewnienia prawidłowego salda kasy wystawił opisany wyżej dokument KW.

W dniu 4 marca 2011 r. przeprowadzona została kontrola w sklepie powoda w O., przy ul. O.. D. L. przyznał się pracodawcy, że wystawiał dokumenty WZ na towary wydawane R. K. bez zapłaty należności i wystawienia faktury obciążającej tego klienta, odraczając w ten sposób termin płatności, a fakt ten chciał ukryć wystawiając fakturę na nazwisko M. B., a następnie wystawiając faktury korygujące do tej faktury. Swoje wyjaśnienia przedstawił w protokole z 4 marca 2011 r.

Prezes powodowej spółki z uwagi na zaległości w płatnościach niejednokrotnie zlecał wykonanie prac budowlanych R. K.. Pomimo upływu terminu płatności określonego w fakturach VAT R. K. w dalszym ciągu wydawano materiały budowlane. O fakcie tym wiedzę posiadał Prezes powodowej spółki. Pismem powoda z 13 grudnia 2010 r., R. K. wezwany został do zapłaty wynikającej z tych faktur łącznej kwoty 47.862,62 zł.

W wyniku porozumienia z pracodawcą, ostatecznie na towary wydane R. K. wystawiona została 4 marca 2011 r. faktura na kwotę 29.756,23 zł na nabywcę Firma K., z terminem zapłaty do 7 marca 2011 r. Należność objęta tą fakturą przyjęta została przez P.P.H.U. M. sp. z o.o. w P. jako zadłużenie R. K. i ujęta w wykazie należności tego klienta. D. L. odebrano uprawnienie do zwiększenia klientom przyznanego im limitu kupieckiego.

W ocenie Sądu Rejonowego z zeznań świadków wynikało bezspornie, że w powodowej spółce, pomimo obowiązujących zasad współpracy z kontrahentami ustalonych Zarządzeniem Prezesa powodowej spółki z dnia 19 listopada 2002 r., istniała powszechna praktyka wydawania tudzież sprzedaży materiałów budowlanych zadłużonym kontrahentom, kontrahentom innym aniżeli adresat wystawionej faktury oraz praktyka wydawania towarów bez jakichkolwiek dokumentów obrazujących ten stan rzeczy.

Sąd Rejonowy stwierdził, że w niniejszym postępowaniu strona powodowa jako podstawę odpowiedzialności pozwanego powołała ogólnie przepisy o odpowiedzialności materialnej pracowników zawarte w Kodeksie pracy, a swoje

roszczenie wywiodła ze złożonego przez D. L. oświadczenia o odpowiedzialności materialnej. Jednocześnie, w toku postępowania strona powodowa podała, że szkoda po stronie pracodawcy w kwocie 24.775,99 zł wynikała z niedoboru w kasie ujawnionego na skutek na skutek przeprowadzonej kontroli, który to niedobór ostatecznie oscylował w kwocie 50.000 zł. Sąd Rejonowy zaznaczył, że dochodzona w niniejszym postępowaniu kwota 24.775,99 zł stanowi różnicę pomiędzy wykrytym niedoborem w kasie a kwotą 25.797,13 zł, która to kwota została zasądzona od pozwanego na rzecz powodowej spółki wyrokiem Sądu Okręgowego w O. 27 lutego 2014 r., V Pa [...].

Sąd Rejonowy podkreślił, że zdaniem strony powodowej niedobór kasowy obciążający pozwanego związany jest z faktem, iż ten nie rozliczył się z pracodawcą z należności otrzymanych od A. K. w kwocie 24.775,99 (z faktury nr [...]). Zdaniem Sądu pierwszej instancji istota sporu koncentrowała się na ustaleniu czy pozwany D. L. rzeczywiście przyjął od A. K. pieniądze, co potwierdził wystawionym [...] jednakże się z nich nie rozliczył czy też może pozwany nie przyjął tychże pieniędzy, a co za tym idzie strona powodowa niezasadnie domaga się od pozwanego spornych należności. W ocenie Sądu Rejonowego w realiach rozpoznawanej sprawy nie można było uznać, że pozwany przywłaszczył sobie bez zgody pracodawcy jego mienie w postaci pieniędzy zapłaconych rzekomo przez A. K. na poczet faktury VAT nr [...]. Strona powodowa nie zdołała wykazać, że pozwany przywłaszczył mienie pracodawcy i na dodatek, że celowo i umyślnie działał na niekorzyść pracodawcy, powodując szkodę w jego majątku. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że z ustalonego stanu faktycznego sprawy bezspornie wynika, że pozwany rzeczywiście wystawił fakturę VAT na nabywcę A. K. - Zakład Usługowo - Produkcyjny „T.” w L., obejmującą kwotę 25.697,19 zł tytułem należności za materiały budowlane, która to faktura jedynie wystawiona była na osobę A. K., zaś faktycznym nabywcą towarów objętych tą fakturą był R. K.. Wystawienie powyższej faktury na rzecz A. K. odbywało się za zgodą jego samego jak i na prośbę R. K., z którymi to kontrahentami powodowa spółka współpracowała już od znacznie dłuższego czasu.

Pozwany D. L. w momencie wydania towaru innemu przedsiębiorcy aniżeli osobie figurującej na fakturze popełnił błąd. Zdaniem Sądu Rejonowego z uwagi na

stosowaną praktykę w powodowej spółce trudno czynić pozwanemu z tego tytułu jakieś zarzuty. W ocenie Sądu pierwszej instancji miało to zasadnicze znaczenie dla ustalenia okoliczności spornej w postępowaniu, a mianowicie okoliczności dotyczącej wystawienia pozwanego dokumentu KW nr [...], na podstawie którego strona powodowa wystąpiła do A. K. o zapłatę należności z spornej. Wystawienie przez pozwanego powyższego dokumentu związane było z tym, że R. K., pomimo wcześniejszych zapewnień, w ustalonym terminie nie uregulował należności za fakturę VAT [...] wystawioną na rzecz A. K.. Pozwany, po wcześniejszym uzgodnieniu zaistniałego faktu z kadrową powodowej spółki, celem poniekąd ukrycia braków w stanie kasy rzeczywiście wystawił dokument. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, iż ostatecznie faktura ta nie została opłacona ani przez A. K., ani przez R. K.. W ocenie Sądu Rejonowego, wobec powyższych okoliczności trudno uznać, że pozwany otrzymał, a co za tym idzie przywłaszczył majątek pracodawcy.

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do sformułowania wniosku, że zachowanie pozwanego było wynikiem umyślnego działania, a jedynie to ustalenie mogłoby uzasadniać zasądzenie od pozwanego dochodzonej należności z tytułu niedoboru w kasie, jak tego konsekwentnie, w toku całego postępowania domaga się strona powodowa. Niewątpliwie pozwany naruszył swoje obowiązki, albowiem wydawał towar innej osobie aniżeli wystawcy faktury jak i wydał dokument KW nr [...] z adnotacją „mylnie rozliczone faktury z dnia 21.02.2011 r. K.". Nie oznacza to jednak, że pozwany przewidywał, że postępując w ten sposób spowoduje powstanie szkody i godził się na to. W ocenie Sądu brak podstaw do przyjęcia, że D. L. umyślnie naruszył swoje obowiązki pracownicze. Przeprowadzone postępowanie dowodowe jednoznacznie wykazało, iż pozwany z pewnością nie miał zamiaru wyrządzenia szkody powodowej spółce. Nie obejmował również swoją świadomością możliwości spowodowania szkody w mieniu swojego pracodawcy, bowiem był zaskoczony tym, że pracodawca z faktu, który był dotychczas powszechnie znany czyni mu zarzut. Zdaniem Sądu Rejonowego można mówić co najwyżej o winie nieumyślnej po stronie pozwanego. Jednocześnie wobec jednoznacznej postawy powoda prezentowanej w toku całego postępowania i wyraźnie formułowanej podstawy

żądania, a sprowadzającej się do pociągnięcia do odpowiedzialności materialnej pracownika w pełnej wysokości powstałej szkody, Sąd oddalił powództwo.

W wyniku apelacji wniesionej przez stronę powodową, Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z 16 maja 2019 r., V Pa [...], zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I i II w ten sposób, że uchylił w całości nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym wydany przez Sąd Rejonowy w N. w dniu 21 września 2012 r. w sprawie IV Np upr [...] i zasądził od pozwanego D. L. na rzecz powoda PPHU M. sp. z o.o. w P. kwotę 24.775,99 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 14 lutego 2012 r. do dnia zapłaty, oraz kwotę 2.110 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy stwierdził, że Sąd Rejonowy dysponował aktami innego postępowania uprzednio toczącego się pomiędzy stronami w sprawie IV P [...] (V Pa [...]). Sąd pierwszej instancji, ustalając stan faktyczny, wykorzystał dowód w postaci „dokumentów znajdujących się w aktach sprawy IV P [...]”, jednak - wydając kwestionowane rozstrzygnięcie - pominął istotną zawartość tych akt oraz treść prawomocnego wyroku w tej sprawie. Sąd drugiej instancji wyjaśnił, że powództwo o zapłatę kwoty 24.775,99 zł jest efektem oświadczeń złożonych przez pozwanego D. L. w poprzedniej sprawie, w której - odnosząc się do twierdzeń zawartych w pozwie wniesionym przez PPHU M. Sp. z o.o. w P. - potwierdził fakt wystawienia fikcyjnych faktur VAT „celem umożliwienia spłaty zadłużenia jednemu z klientów - dłużnikowi firmy K., bowiem jako kierownik placówki powoda w O. czuł się odpowiedzialny za dług tego klienta, który bez pomocy pozwanego nie byłby w stanie prowadzić działalności i tym samym stopniowo spłacać należności”, przy czym precyzował pierwotnie, że fikcyjna faktura na towar pobrany przez R. K. była wystawiona na A. K., a nie M. B., jak zarzucała strona powodowa. Ostatecznie Sąd prawidłowo ustalił wówczas, że dwie faktury dotyczyły towaru wydanego R. K., ich sporządzenie miało na celu ukrycie niedoboru powstałego wskutek braku zapłaty za ten towar. W konsekwencji złożonych przez pozwanego oświadczeń, strona powodowa stwierdziła w piśmie procesowym z 10 lutego 2012 r. że „ustosunkowując się do twierdzeń pozwanego przedstawionych w odpowiedzi na pozew, a związanych z fakturą wystawioną na A. K. (...), wyjaśnia, że po żmudnych

poszukiwaniach dokumentów źródłowych udało się ustalić, że pozwany rzeczywiście wystawił również taką fakturę VAT w dniu 28 października 2010 r.(...) i będzie domagać się naprawienia szkody również z tego tytułu w odrębnym postępowaniu”.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności pominięte przez Sąd pierwszej instancji, Sąd Okręgowy stwierdził, że przedmiot obu postępowań sądowych jest zbieżny, bowiem dotyczy działań podejmowanych przez pozwanego w celu ukrycia niedoboru powstałego wskutek wydania towaru R. K. przez wystawienie fikcyjnych faktur na M. B. i A. K.. Sąd Okręgowy ocenił jako błędne spostrzeżenie Sądu Rejonowego zawarte w uzasadnieniu wyroku, że „istota sporu koncentrowała się na ustaleniu, czy pozwany D. L. rzeczywiście przyjął od A. K. pieniądze, jednocześnie się w nich nie rozliczył”. Co prawda, strona powodowa, na wstępnym etapie procesu rzeczywiście, najprawdopodobniej wskutek niedostatecznej weryfikacji dokumentów i oświadczeń prezentowała taką tezę, jednak w dalszej części postępowania nie podtrzymywała takiej argumentacji, między innymi odwoływała się do treści wyroku karnego, w którym uznano D. L. winnym poświadczenia nieprawdy poprzez wystawienie faktury VAT w dniu 28 października 2010 r. na firmę A. K. , pomimo posiadania wiedzy, że towar wykazany na tej fakturze został faktycznie pobrany przez R. K..

Sąd Okręgowy stwierdził, że w sprawie należało zatem ocenić, czy działanie pozwanego było podejmowane umyślnie w warunkach określonych art.122 k.p. W ocenie Sądu drugiej instancji z zebranego w sprawie materiału jednoznacznie wynikało, że pozwany świadomie, wbrew obowiązującym u pracodawcy regułom, wydawał towary handlowe stanowiące własność pracodawcy R. K.. Zachowanie pozwanego nie mieści się w granicach „dopuszczalnego ryzyka” handlowego, skoro pozwany świadomie wydawał towar pracodawcy kontrahentowi, który posiadał już zaległość przewyższającą dopuszczalny kredyt kupiecki (powyżej 40.000 zł), nadto pozwany sam przyznał, że miał świadomość, iż klient ten ma problemy w regulowaniu bieżących należności. Zdaniem Sądu Okręgowego bez znaczenia dla odpowiedzialności pozwanego pozostaje, że w dniu 7 lipca 2011 r. R. K. złożył na piśmie oświadczenie, na mocy którego zobowiązał się do zapłaty należności, a powyższe zadłużenie R. K. zostało ujęte w wykazie należności tego klienta. To, że

R. K. jest zobowiązany do zapłaty za towar. nie jest okolicznością ekskulpującą pozwanego od szkody wyrządzonej pracodawcy opisanym wyżej świadomym działaniem z uwagi na odpowiedzialność z tytułu tzw. solidarności niewłaściwej (odpowiedzialność *in solidum*). W tym wypadku każdy z dłużników odpowiada na innej podstawie prawnej: dłużnik z tytułu szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania - art. 471 k.c., a pozwany z tytułu zawinionej szkody w majątku pracodawcy - 122 k.p., natomiast za tym by wierzyciel otrzymał tylko jedno świadczenie przemawiają względy słuszności.

Sąd Okręgowy uznał, że w opisanych okolicznościach pozwany, działając świadomie, co najmniej w zamiarze ewentualnym - co najmniej godząc się na spowodowanie straty po stronie swojego pracodawcy, w zawiniony sposób doprowadził do powstania powyższej szkody, co do której w żaden sposób nie można było przyjąć przyczynienia się przez powoda. W konsekwencji Sąd zmienił zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji i zasądził na rzecz powoda dochodzoną pozewem kwotę 24.775,99 zł.

Sąd Okręgowy stwierdził, że przy uwzględnieniu treści art. 496 k.p.c., konieczne było uchylenie nakazu zapłaty wydanego pierwotnie przez Sąd Rejonowy w dniu 21 września 2012 r. ponieważ Sąd ten nie miał podstaw do określenia daty wymagalności odsetek ustalonych na dzień 22 lutego 2011 r., zgodnie z żądaniem pozwu, bowiem była ona oparta na fałszywej przesłance, jakoby pozwany przywłaszczył pieniądze wpłacone przez A. K..

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany, zaskarżając wyrok ten w części punktu I w zakresie zasądzenia od pozwanego D. L. na rzecz powoda kwoty 24.775,99 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lutego 2012 r. do dnia zapłaty, oraz kwotę 2.110,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1.800,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego - i w zakresie pkt II. Skarżący zarzucił naruszenie: - art. 495 § 2 zdanie pierwsze k.p.c., przez jego niezastosowanie jako że po wydaniu nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym została dokonana przez powoda przedmiotowa zmiana powództwa a zaskarżony wyrok uwzględnia zmienione wbrew dyspozycji tego przepisu powództwo; - art. 122 k.p., przez przesądzenie o odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego pracownika względem powoda pracodawcy, w

sytuacji zawarcia z jego kontrahentem (kupującym) umowy sprzedaży, wydania jemu towaru, następnie wystawienia faktury w związku z tą transakcją na inną osobę oraz braku zapłaty ceny. Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, ewentualnie uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonym zakresie i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie w tymże zakresie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu zarzutu naruszenia art. 495 § 2 zdanie pierwsze k.p.c. skarżący podniósł, że zignorowanie wynikającej z tego przepisu normy przesądziło o uwzględnieniu powództwa, godząc tym samym w jedną z fundamentalnych podstaw postępowania odrębnego - postępowania nakazowego - którą jest niedopuszczalność przekształcenia przedmiotowego. Skarżący podniósł, że powód wniósł przeciwko pozwanemu pozew o zapłatę wraz z żądaniem wydania nakazu zapłaty w trybie nakazowym, powołując się na to, iż pozwany świadomie i celowo dokonał zaboru jego środków pieniężnych wpłaconych przez danego kontrahenta. Za tym następowała treść dwóch dalszych pism procesowych powoda. Tymczasem w toku postępowania, skądinąd na zobowiązanie Sądu pierwszej instancji, powód podał, że dochodzi zapłaty z tytułu niedoboru w kasie w związku z wystawieniem fikcyjnych faktur. Powództwo co prawda zostało oddalone przez Sąd pierwszej instancji, nie mniej Sąd drugiej instancji zmienił wyrok, przyjmując za podstawę faktyczną inny niż pierwotnie stan faktyczny sprawy, zarazem wobec nowego roszczenia.

W odpowiedzi powód wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna pozwanego okazała się zasadna ze względu na naruszenie przez Sąd drugiej instancji art. 495 § 2 zdanie pierwsze k.p.c. Zgodnie z brzmieniem tego przepisu (sprzed daty jego uchylenia ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz

niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r., poz. 1469) „w toku postępowania nie można występować z nowymi roszczeniami zamiast lub obok dotychczasowych.” Przepis ten dotyczy ograniczenia zmian przedmiotowych powództwa w postępowaniu nakazowym. Postępowanie nakazowe jest odrębnym postępowaniem procesowym, którego cechą charakterystyczną jest to, że w pierwszej instancji może się toczyć w dwóch fazach. Pierwsza z faz występuje w każdym postępowaniu nakazowym. Kończy ją wydanie nakazu zapłaty. Kognicja sądu w pierwszej fazie postępowania nakazowego jest ograniczona. Sprowadza się do stwierdzenia istnienia podstaw do wydania nakazu zapłaty, które są określone w art. 485 k.p.c. Istnienie tych podstaw na tyle uprawdopodobnia zasadność powództwa, że z woli ustawodawcy nakłada na sąd obowiązek wydania nakazu zapłaty bez merytorycznego badania zasadności powództwa. Wniesienie zarzutów od nakazu zapłaty (art. 493 k.p.c.) wszczyna drugą fazę postępowania, kończącą się wydaniem wyroku, którym sąd w całości lub w części utrzymuje w mocy nakaz zapłaty albo go uchyla i orzeka o żądaniu pozwu, albo kończy ją wydanie postanowienia, którym sąd uchyla nakaz zapłaty i pozew odrzuca lub postępowanie umarza (art. 496 k.p.c. – w brzmieniu przed 7 listopada 2019 r.). W związku ze złożonymi przez pozwanego zarzutami od wydanego nakazu zapłaty postępowanie w niniejszej sprawie toczyło się również w drugiej fazie. Postępowanie nakazowe w drugiej fazie toczy się w ramach wyznaczonych zakresem rozstrzygnięcia zawartym w nakazie zapłaty i zakresem jego zaskarżenia określonym w zarzutach od nakazu zapłaty. Rozpoznając sprawę na skutek wniesionych zarzutów, sąd nie ogranicza się do oceny podniesionych przeciwko nakazowi zapłaty zarzutów, ale bada zasadność roszczenia dochodzonego przez powoda (H. Pietrkowski [w:] J Gudowski (red.), System Prawa Procesowego Cywilnego, t. III, cz. 1, s. 700). Postępowanie prowadzone na skutek wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty nie jest, inaczej niż postępowanie prowadzone przez sąd wyższej instancji na skutek środków odwoławczych, postępowaniem mającym na celu skontrolowanie prawidłowości wydania zaskarżonego orzeczenia, lecz jest to prowadzone w sprawie po raz pierwszy postępowanie zmierzające do ustalenia zasadności powództwa (uchwała Sądu Najwyższego 18 marca 2005 r., III CZP 97/04, OSNC 2006, nr 2, poz. 24). Jednocześnie zainicjowanie postępowania sądowego w trybie

postępowania nakazowego pociąga za sobą pewne konsekwencja dla powoda. W drugiej fazie postępowania nakazowego sąd nie jest już bowiem możliwa zmiana przedmiotu rozstrzygnięcia objętego nakazem zapłaty. Dlatego też w piśmiennictwie podnosi się, że postępowanie nakazowe – z uwagi na stopień sformalizowania – nie powinno być stosowane w sprawach z zakresu prawa pracy (M. Manowska [w:] A. Adamczuk, P. Pruś, M. Radwan, M. Sieńko, E. Stefańska, M. Manowska, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Art. 1-505(38), wyd. III, Warszawa 2015, art. 484¹) ani w sprawach, których stan faktyczny – jak wynika to ze zmieniających się w toku niniejszej sprawy stanowisk powoda co do okoliczności faktycznych, z których wywodzi odpowiedzialność pozwanego – wymaga przeprowadzenia gruntownych ustaleń na dalszych etapach postępowania.

W dotychczasowym orzecznictwie przyjęto, że niedopuszczalna jest zmiana powództwa polegająca na tym, że zamiast świadczenia pieniężnego wynikającego z umowy powód żąda zwrotu tej kwoty jako nienależnego świadczenia ze względu na nieważność umowy (por. powołany wyrok Sądu Najwyższego 3 października 2000 r., I CKN 1120/98, OSNC 2001, nr 3, poz. 44). Po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym powód może odmiennie niż w pozwie kwalifikować rodzaj łączącego strony stosunku prawnego (np. jako umowę zlecenia, a nie umowę o pracę), jeżeli nie zmienia podstawy faktycznej żądania, przykładowo nadal żądając kwoty wynikającej z łączącej go z pozwanym umowy, której charakter prawny jest sporny (wyrok z dnia 23 stycznia 2002 r., I PKN 786/00, OSNP 2004, nr 2, poz. 30). W razie niedopuszczalnego rozszerzenia żądania pozwu, sąd powinien potraktować nowe roszczenie jako sprawę oddzielną i rozpoznać ją we właściwym dla niej trybie (wyrok Sądu Najwyższego z 8 stycznia 1965 r., II CR 488/64, OSNCP 1965, nr 11, poz. 193). Od wspomnianego zakazu zmiany żądania ustawa przewiduje dwa wyjątki, aktualizujące się w razie zmiany okoliczności sprawy. W takiej sytuacji powód może żądać: 1) zamiast pierwotnego przedmiotu sporu jego wartości lub innego przedmiotu; 2) w sprawach o świadczenie powtarzające się – świadczeń za dalsze okresy. Wyjątki te jednak w niniejszej sprawie nie wystąpiły.

W związku z podniesionym w skardze kasacyjnej zarzutem, że w sprawie doszło do niedozwolonej zmiany przedmiotowej powództwa a przez to do

naruszenia art. 495 § 2 k.p.c., jak również z uwagi na nieścisłości w treści uzasadnień Sądów, niezbędne było prześledzenie prezentowanego przez powoda stanowiska w zakresie żądania. Należy zwrócić uwagę, że w pozwie o wydanie nakazu zapłaty powód wnosił o zapłatę kwoty 24.775,99 zł. W uzasadnieniu pozwu powód początkowo wyjaśnił, że w kierowanej przez pozwanego placówce wykryto szereg nieprawidłowości polegających na tym, że pozwany samowolnie wydawał towar kontrahentom powoda, wystawiając jednocześnie faktury VAT na inne osoby. Naprawienia szkody z tego tytułu powód – jak stwierdził w uzasadnieniu pozwu – domagał się w innym postępowaniu. W dalszej kolejności powód przedstawił, że w toku kontroli wykryto niedobór w kasie na kwotę 25.797,13 zł. Do jego powstania przyczynił się pozwany, który następnie próbował ukryć istnienie tego niedoboru, wystawiając fikcyjny dokument KW nr [...], co pozwany przyznał w oświadczeniu z 4 marca 2011 r. a następnie podczas rozprawy 14 lutego 2012 r. w innym postępowaniu (o sygn. IV PM [...]). Powód wyjaśnił dalej, że początkowo podejrzewał, iż niedobór na kwotę 25.797,13 zł wynika z wystawienia faktur, których dotyczy postępowanie w sprawie IV PM [...], jednakże okazało się, że niedobór ten jest efektem innych działań pozwanego. Działania te powód opisał jednoznacznie w uzasadnieniu pozwu jako zabór jego mienia przez pozwanego. A. K., na którego została wystawiona nieopłacona faktura na sporną kwotę przedstawił bowiem powodowi dowód wpłaty do kasy powoda, podpisany przez pozwanego w dniu 21 lutego 2012 r. i opiewający na kwotę 24.775,99 zł. Jak zaś powód wyjaśnił w uzasadnieniu pozwu, pieniądze te nigdy nie zostały przez pozwanego wpłacone pracodawcy. W zarzutach od nakazu zapłaty pozwany podniósł, że nie powinien być zobowiązany do zapłaty spornej kwoty, ponieważ zobowiązany do jej zapłaty jest R. K., który pobrał towar, natomiast faktura na firmę A. K. została wystawiona na prośbę R. K.. Dlatego pozwany wystawił dowód KW, żeby „zgodzał się stan kasy”, przez co jego zdaniem został oskarżony o przywłaszczenie tej kwoty. Pozwany podkreślał, że nie zgadzał się na uczynienie go odpowiedzialnym sporny niedobór kasowy. Powód w odpowiedzi na zarzuty pozwanego podkreślił, że domaga się naprawienia szkody wykrytej podczas inwentaryzacji, powstałej w wyniku wykrycia niedoboru w kasie na kwotę 25.797,13 zł do którego doprowadził pozwany, a następnie próbował go ukryć, wystawiając fikcyjny dokument KW nr [...],

co przyznał w oświadczeniu z 4 marca 2011 r. Potwierdził, że domaga się kwoty 24.775,99 zł tytułem niedoboru powstałego na skutek wystawienia faktury, której odbiorcą była firma A. K., który jednak posiadał dowód wpłaty tej samej kwoty (z 21 lutego 2011 r. podpisany przez pozwanego. Pozwany przyznał, że 24 lutego 2011 r. wystawił fikcyjny dokument KW nr [...], z adnotacją „mylnie rozliczone faktury z 21.02.2011 r. K.”. Następnie w piśmie procesowym datowanym na 22 sierpnia 2013 r. (k. 144 akt sprawy) powód, podtrzymując dotychczasowe stanowisko, wyjaśnił, że nie jest w stanie jednoznacznie wskazać, czy szkoda wynikła z przywłaszczenia przez pozwanego środków pieniężnych pobranych od A. K. (na co wskazuje podpisany przez pozwanego dokument KP nr [...]), czy też z nieuprawnionego wydania towarów R. K. i wystawienia z tego tytułu faktury na A. K., który nigdy za te towary nie zapłacił powodowi. Powód podkreślił przy tym, że niezależnie od tego, na skutek świadomego i celowego działania pozwanego poniósł szkodę powstałą w wyniku nieuprawnionego wydania przez pozwanego towarów objętych sporną fakturą, za którą nigdy nie otrzymał zapłaty (k. 152-153).

Wykonując zarządzenie zobowiązujące powoda do wyjaśnienia z jakiego tytułu domaga się określenia podstawy dochodzonego roszczenia, a mianowicie czy domaga się zasądzenia kwoty 24.775,99 zł z tytułu stwierdzonego niedoboru w kasie na kwotę 25.797,13 zł, czy też z tytułu przywłaszczenia tej kwoty przez pozwanego, w piśmie procesowym datowanym na 10 listopada 2017 r. (k. 518), powód wyjaśnił, że podstawą roszczenia jest odszkodowanie za straty spowodowane przez pracownika na rzecz pracodawcy. Natomiast w odpowiedzi na kolejne zobowiązanie sądu w piśmie z 24 listopada 2017 r. powód wskazał, że domaga się zasądzenia kwoty 24.755,99 zł z tytułu stwierdzonego niedoboru w kasie na kwotę 25.797,13 zł.

Sąd Rejonowy w O. postanowieniem z 6 grudnia 2017 r. odrzucił pozew, z uwagi na tożsamość stron i przedmiotu postępowania w sprawie, w której wyrokiem z 27 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy w O. zasądził na rzecz powoda kwotę 25.797,13 zł. (IV P [...], k. 527). W wyniku wniesionego przez powoda zażalenia na powyższe postanowienie, Sąd Okręgowy w O. postanowieniem z 23 marca 2018 r. (V Pz [...], k. 548) uchylił je, wskazując na brak tożsamości roszczeń. Sąd Okręgowy zwrócił jednak uwagę, że ze względu na chaotyczny sposób przedstawiania

modyfikowanych stanowisk i posługiwanie się w obu postępowaniach taką samą argumentacją, konieczne jest zwrócenie przez Sąd pierwszej instancji szczególnej uwagi na podstawę faktyczną roszczenia w celu uniknięcia ponownego orzekania w tej samej sprawie. Pismem procesowym (k. 554) stanowiącym odpowiedź na wezwanie Sądu Rejonowego do wskazania faktycznej podstawy roszczenia i różnicy pomiędzy faktyczną podstawą w niniejszej sprawie a w sprawie IV P[...], oraz wskazania całkowitej kwoty niedoboru, powód wyjaśnił, że dochodzi niedoboru w kasie, zaś faktyczny niedobór wyniósł 50.000 zł, który został ustalony później niż inwentaryzacja, co spowodowane było nieprawidłowościami w prowadzeniu dokumentacji księgowej. Pozew co do kwoty 25.797,13 zł został rozpoznany w sprawie IV P [...], natomiast pozostałej kwoty 24.775,99 zł dochodzi w niniejszym postępowaniu. W piśmie procesowym z 30 maja 2018 r. powód stwierdził, że pozwany wystawiał fikcyjne faktury również na A. K.. W trakcie przesłuchania 14 lutego 2012 r. (w sprawie IV P-Pm [...]) pozwany oświadczył, że towar wskazany w fakturze [...], to inny towar niż ujęty w pozostałych fakturach (na nazwiska klientów B. i K.). Z uwagi na dokonane przez pozwanego wpłaty w kwocie 737,47 oraz 183,73 zł roszczenie z tytułu niedoboru w kasie wynosi 24.775,99 zł, dlatego w niniejszym postępowaniu dochodzi kwoty 24.775,99 zł (k. 564).

Analiza prezentowanego w pozwie roszczenia oraz późniejszych stanowisk powoda prezentowanych w kolejnych pismach procesowych potwierdza zasadność zarzutu skargi kasacyjnej: w sprawie doszło do niedozwolonej przedmiotowej zmiany powództwa. Powództwo składa się z żądania i podstawy faktycznej, i tak określona treść powództwa wyznacza zakres przedmiotu rozpoznania, stanowiąc przedmiot procesu. Przedmiotowa zmiana powództwa polega na zmianie któregośkolwiek z tych elementów, a więc na zmianie jego żądania lub podstawy faktycznej. Podstawę faktyczną powództwa stanowi ogół okoliczności przytoczonych przez powoda na uzasadnienie żądania. Zmiana podstawy faktycznej powództwa to zatem zmiana istotnych okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie dochodzone pozwem. Zmianą podstawy powództwa jest także przytoczenie nowych okoliczności faktycznych mających stanowić nowe uzasadnienie żądania. Reasumując – zmiana podstawy faktycznej żądania jest zmianą przedmiotową powództwa. Odnosząc te stwierdzenia do stanu faktycznego

sprawy, należy przyznać, że żądanie powoda uległo zmianie, gdyż po wniesieniu sprzeciwu od nakazu zapłaty powód zaczął twierdzić, że podstawę faktyczną pozwu wniesionego przez powoda w postępowaniu nakazowym stanowił niedobór w kasie spowodowany niezapłaconą fakturą wystawioną przez pozwanego, co w uzasadniało roszczenie o odszkodowanie z tytułu odpowiedzialności materialnej pracownika. Do tych twierdzeń i poczynionych w tym zakresie ustaleń odnosi się wyrok Sądu drugiej instancji zaskarżony skargą kasacyjną i na tych ustaleniach faktycznych opierało się orzeczenie korzystne dla powoda. Tymczasem w pozwie powód wywodził swoje roszczenie z faktu nierozliczenia się przez pozwanego z zapłaconej mu przez A. K. spornej sumy pieniędzy. Jedną zaś z kluczowych okoliczności faktycznych przedstawionych w pozwie było potwierdzenie przez A. K., że zapłacił należności wynikające ze spornej faktury do rąk pozwanego, jednak pieniądze nie zostały przekazane powodowi.

Mając na względzie, że doszło do naruszenia art. 495 § 2 zdanie pierwsze k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.